

Strona znajduje się w archiwum.



DZIELNICOWY URATOWAŁ KOBIETĘ Z POŻARU

Data publikacji 07.02.2017

Wczoraj dzielnicowy z Komisariatu IV Policji w Kielcach będąc na urlopie dowiedział się, że w jednym z domów nieopodal doszło do pożaru, a gdy przybiegł na miejsce, w oknie spostrzegł kobietę. Ponieważ jej życie było zagrożone, funkcjonariusz nie wahał się ani chwili i pospieszył jej z pomocą. Dzięki takiej reakcji, życiu 66-latki nie zagraża już niebezpieczeństwo.



Cała sytuacja miała miejsce wczoraj (06.02 br.) około godziny 18 w Ćmielowie. St. sierż. Łukasz Bukała, funkcjonariusz na co dzień pełniący służbę jako dzielnicowy w Komisariacie IV Policji w Kielcach, był wtedy na urlopie. Jednak gdy został poinformowany, że w jednym z domów znajdujących się nieopodal doszło do pożaru, szybko ruszył w to miejsce. Tam zobaczył, że czyjeś życie jest zagrożone. Nie zastanawiał się długo, natychmiast pospieszył tej osobie z pomocą.

Do środka płonącego budynku, prawdopodobnie do swojej właścicielki, próbował dostać się również pies. Policjant odciągnął zwierzę i sam usiłował wejść do budynku przez główne wejście. Jednak zbyt duży ogień i żar uniemożliwił mu to. Dlatego funkcjonariusz szybko dobiegł do okna, za którym widział kobietę i wybił w nim szybę. St. sierż. Łukasz Bukała dotarł do 66-latki i wyciągnął ją tą samą drogą, którą dostał się do wnętrza płonącego budynku.

Na miejsce przyjechały służby ratunkowe. Strażacy ugasili pożar, a 66-latką zajęła się załoga karetki pogotowia, która zabrała ją z poparzeniami do szpitala. Jak ustalili funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce, kobieta miała problemy z poruszaniem się i prawdopodobnie nie była w stanie opuścić domu o własnych siłach.

Gdyby nie postawa dzielnicowego, któremu nie był obojętny los drugiego człowieka, mogło dojść do tragedii. Dzięki jego właściwej reakcji, życiu 66-latki nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo. Bezpieczny jest również jej zwierzak.

KWP w Kielcach / ig